

Cichy zabójca znowu wraca

SPOŁECZEŃSTWO || Przed atakiem tlenku węgla zawsze trzeba przestrzegać. Zwłaszcza że w sezonie grzewczym olsztyńscy strażacy podejmują wiele akcji związanych z działaniem cichego zabójcy. A ze świadomością społeczną nie jest najlepiej...

Tylko do października tego roku strażacy z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Olsztynie odnotowali 24 zdarzenia związane z wystąpieniami tlenku węgla, w których cztery osoby zostały ranne. Dlatego strażacy przypominają wręcz do znudzenia. Zwłaszcza że ze świadomością Polaków w tym temacie nie jest najlepiej.

Według badań zleconych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, 41 procent Polaków twierdzi, że potrafi rozpoznać czad. Niepokojące jest jednak to, że co czwarty Polak myśli, że czad można poznać po zapachu lub po dymie. Warto więc ciągle przypominać, że czad jest bezwonny i bezbarwny.

Tylko co piąty z nas wie, że czad można wykryć za pomocą specjalnych czujników. Natomiast ponad jedna czwarta Polaków twierdzi, że żeby uchronić się przed pożarem, wystarczy być uważnym. Tylko 6 procent wie, że trzeba mieć sprawne instalacje elektryczne, grzewcze i gazowe. Według statystyk Państwo-



Fot. Zbigniew Woźniak

Niepokojące jest to, że co czwarty Polak myśli, że czad można poznać po zapachu lub dymie

wej Straży Pożarnej, wady oraz niewłaściwa eksploatacja urządzeń i instalacji grzewczych to przyczyna ponad połowy pożarów w budynkach.

Badania wykazały również, że tylko co dziesiąty Polak wie, że w domu trzeba mieć gaśnicę, a jedynie 8 procent uważa, że trzeba regularnie czyścić i sprawdzać szczelność

komina i umawiać na kontrolę kominiarza.

Mniej niż jeden na pięciu Polaków ma w domu czujnik dymu lub czadu. — Czujniki nie zastąpią człowieka i jego czujności, ale są bardzo ważne i alarmują o zagrożeniu. To nie jest duży wydatek, ale trzeba pamiętać, by kupować te urządzenia z legalnych

źródeł — przypomina Jarosław Zieliński, wiceminister MSWiA.

Strażacy podają też zasady, które warto zapamiętać, aby uchronić się przed zaczadzeniem. Ważne, by nie bagatelizować następujących objawów: duszności, bólów i zawrotów głowy, nudności, wymiotów, oszołomienia, osłabienia, przyspieszenia czynności serca i oddychania, ponieważ mogą być sygnałem, że ulegasz zatruciu czadem. W takiej sytuacji natychmiast trzeba przewietrzyć mieszkanie, wyjść na zewnątrz i zadbać o bezpieczeństwo swojej rodziny — wezwać straż pożarną i zasięgnąć porady lekarskiej.

Bardzo ważne jest przeprowadzanie kontroli technicznych, w tym sprawdzanie szczelności przewodów kominowych, systematyczne jej oczyszczanie i sprawdzanie ciągu powietrza.

— Systematycznie sprawdzaj ciąg powietrza, na przykład poprzez przyłożenie kartki papieru do otworu lub kratki wentylacyjnej. Kartka powinna do nich przywrzeć — czytamy w komunikacie PSP. — Często wietrz po-

mieszczenia, w których odbywa się proces spalania, a najlepiej rozszczelnij trochę okna. W trosce o własne bezpieczeństwo rozważ zamontowanie w domu także czujek dymu i gazu. Koszt wyposażenia mieszkania w takie czujki jest niewspółmiernie niski do korzyści, jakie daje ich zastosowanie. Pamiętaj, czujka może uratować tobie i twoim bliskim życie! — podkreślają strażacy.

Lukasz Razowski

l.razowski@gazetaolsztynska.pl

Dane Państwowej Straży Pożarnej są alarmujące.

W sezonie grzewczym od września 2015 do końca marca 2016 ponad 2200 osób uległo podtruciu tlenkiem węgla i wymagało długiej hospitalizacji, a 50 osób zmarło. Od września tego roku 169 osób zostało poszkodowanych, jedna osoba zmarła. Liczby dotyczące pożarów w budynkach mieszkalnych są jeszcze większe. W sezonie grzewczym od września 2015 do końca marca 2016 również ponad 2200 osób zostało rannych, a 304 zginęły. Natomiast z danych Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Olsztynie wynika, że w se-



Tylko co piąty Polak wie, że czad można wykryć za pomocą specjalnych czujników.

zonie grzewczym 2016/2017 olsztyńscy strażacy prowadzili 55 działań dotyczących tlenku węgla, w sezonie grzewczym 2017/2018 — 26. Zwiększyła się natomiast liczba interwencji związanych z sadzą w przewodzie kominowym — wzrost ze 162 w sezonie grzewczym 2016/2017 do 196 w ubiegłorocznym sezonie. Zmniejszenie interwencji związanych z tlenkiem węgla niestety nie oznacza, że zmniejsza się niebezpieczeństwo. Podczas gdy zimą 2016/2017 nie doszło do śmiertelnego zdarzenia związanego z działaniem CO, to w ubiegłoroczną zimę zginęła jedna osoba.

Co się stało z placem zabaw dla dzieci?

Olsztyn || Z parku Jakubowo zniknął niedawno plac zabaw. Mamy, które dotąd przychodziły tu ze swoimi pociechami, pytają: czy był komuś solą w oku?

W miejscu, gdzie kiedyś był plac zabaw, jest teraz wielka przestrzeń. Nie ma żadnej huśtawki ani piaskownicy. Choć piaskiem można się bawić. Tylko.

— Przychodzę tu często, ostatnio miałam przerwę, bo córka chorowała — mówi Anna Samozwaniec z Olsztyna, mama Igora. — Gdy przyszłyśmy, zdębiałyśmy, bo plac zniknął. Wszystkie urządzenia zapadły się pod ziemię. Nie ma też żadnej informacji, co się stało. Czy komuś przeszkadzał? Przecież dzieciaki chętnie się tu bawiły. Zawsze tu ktoś hasał.

— Ja miałam to szczęście,



Fot. Kami Olszowski/OW Olsztyn

Karolina Łochacz: Usłyszałam, że będzie nowy plac zabaw

że gdy kiedyś tu przyszłam, akurat plac rozbierali — dodaje Karolina Łochacz, mama Leny. — Zapytałam,

czy na zimę rozbierają plac, czy w ogóle już go nie będzie. Usłyszałam, że będzie nowy. Fajnie. Ale te zabawki były aż

takie złe? Jedyne wóz strażacki był zniszczony i zamazany sprayem. Oczywiście plac zabaw mógłby być lepszy, ale lepszego wokolicy nie ma. Jesień mamy ładną, więc dużo czasu spędzam z córką na świeżym powietrzu. Niestety muszę chodzić na plac, który jest na Radiowej, między blokami. Ale on nie jest aż tak atrakcyjny. Mam nadzieję, że nowy w parku będzie naprawdę super. Bo nie widzę powodu, żeby go stąd zabierać.

Powód pojawił się dwa lata temu. W 2016 roku modernizacja tego placu zabaw wygrała w olsztyńskim budżecie obywatelskim. Realizacja pro-

jektu miała być rok później. Nie udało się.

— Nie było chętnego na przebudowę — opowiada Zdzisława Łukaszewska, prezes Stowarzyszenia Nasze Jakubowo. — Teraz mamy osobę, która chce to realizować. Wszystkie urządzenia zostały zdemontowane i będą odremontowa-

ne. Natomiast zamiast wozu strażackiego, który był bardzo sfinansowany, stanie zestaw zabawowy. Będzie ścianka, drabinka, zjeżdżalnia i inne atrakcje. Pojawia się też cztery ławki dla rodziców. Kiedy dzieci będą mogły się znowu bawić? Na pewno w tym roku.

ADA ROMANOWSKA

nasz
olsztyniak.pl

Redakcja: ul. Tracka 5, 10-364 Olsztyn, tel. (89) 539 76 53, (89) 539 76 41,

Dział Sprzedaży Reklam: tel. 514 800 917, e-mail: reklama@naszolsztyniak.pl

Prezes: Jarosław Tokarczyk

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń